Rola Pośrednika

Różnorodne i liczne były role, jakie pełnił w przeszłości Jezus Chrystus – jako pomocnik przy tworzeniu wszechświata, jako przekaziciel obietnicy dla Abrahama i jego nasienia, jako Odkupiciel podczas swojej pierwszej obecności oraz jako Orędownik dla swojej Oblubienicy, Kościoła, w czasie Wieku Ewangelii. Wiele rozmaitych ról ma jeszcze do spełnienia przy ustanawianiu i funkcjonowaniu swojego Królestwa. Jedną z takich zaszczytnych funkcji będzie rola Pośrednika.

Kim jest pośrednik?

Pośrednik to osoba lub postać, która znajduje się pomiędzy dwiema stronami. Jego zadaniem jest pogodzenie tych dwóch stron, doprowadzenie do jedności celu, przekonań oraz myśli. Pośrednik nie stoi tylko po jednej stronie. Jest pewnego rodzaju mediatorem, komunikuje z sobą dwie strony. Dobrym przykładem z życia jest wynajem lub zakup mieszkania przy pomocy pośrednika. To on umawia spotkania, przygotowuje umowę i dba o interesy obu stron. Dzięki takiej osobie kontakt jest znacznie ułatwiony, a z zawartej umowy, czyli przymierza, zadowolone są obie strony, które zobowiązują się do spełnienia wspólnie określonych warunków.

Słowo pośrednik używane jest w Piśmie Świętym tylko w połączeniu z przymierzem. Na przykład Mojżesz był pośrednikiem Przymierza Zakonu. Chrystus będzie *„pośrednikiem Nowego Przymierza”* (Hebr. 9:15). Warto zauważyć, że kapłan nigdy nie jest pośrednikiem, nawet Aaron, jako najwyższy kapłan, nie pośredniczył w żadnym przymierzu. Pan Jezus jako pozafiguralny kapłan nie był ani nie jest pośrednikiem. Dziełem kapłana było złożenie ofiary i to dzieło nasz Pan spełnił podczas swojej pierwszej obecności. Na jego wzór bracia i siostry, czyli tzw. pozafiguralne kapłaństwo, ofiarują się – składają ofiary święte, bo inaczej nie mogliby być kapłanami (Rzym. 12:1). Należy jednak wyraźnie rozróżnić rolę i dzieło kapłanów (obecnie) od roli pośrednika (w przyszłości).

Pośrednik Nowego Przymierza

Zanim jeszcze Pan Jezus przyszedł na świat, Bóg powiedział przez usta proroka Jeremiasza, że uczyni Nowe Przymierze:

> *Oto idą dni – mówi Pan – że zawrę z domem izraelskim i z domem judzkim nowe przymierze* – Jer 31:31.

Pan Jezus razem z Kościołem, czyli kompletny Chrystus, nie stanie się Pośrednikiem, dopóki Nowe Przymierze nie zostanie wprowadzone w życie.

Warunki Nowego Przymierza zostaną przedstawione wszystkim ludziom na początku Wieku Tysiąclecia, gdy Szatan będzie już związany i nie będzie więcej szkodził. Pośrednik – Pan Jezus wraz ze wszystkimi członkami Kościoła – w tym czasie dokona już dzieła swojej ofiary, dlatego będzie mógł nieść ludziom wszelką pomoc i wsparcie. Przez cały Wiek Tysiąclecia Pośrednik będzie dbał o to, by ludzie stanęli przed Panem Bogiem w odpowiednim stanie. Jest to ogromna praca i duże dzieło do spełnienia, zwieńczone tym, by przy zakończeniu Tysiąclecia oddać całą doskonałą ludzkość Bogu Ojcu.

Gdy tysiącletnie Królestwo Chrystusowe zostanie już ustanowione, wtedy kompletny Chrystus będzie miał do czynienia ze wszystkimi ludźmi i będzie ich stopniowo podnosił, przez procesy zmartwychwstania i restytucji. Możemy zauważyć, że wiele rzeczy w Bożym Planie nie dzieje się gwałtownie, tylko powoli, stopniowo. Zwieńczeniem dzieła Pośrednika będzie doprowadzenie ludzkości do tego wszystkiego, co miał Adam w raju i co utracił. Dopiero po tym procesie ludzkość będzie gotowa stanąć przed Bogiem Ojcem. Dopiero wtedy Pan Bóg będzie mógł mieć z nimi społeczność.

Świat będzie usprawiedliwiany w Wieku Tysiąclecia na podstawie swoich uczynków. Usprawiedliwienie oznacza uczynienie kogoś dobrym – sprawiedliwym. Na początku Adam był bardzo dobry, doskonały i sprawiedliwy w oczach Bożych. Kiedy zgrzeszył, stał się niedoskonały, niesprawiedliwy i upadły. Usprawiedliwienie oznacza podniesienie i doprowadzenie do stanu tej początkowej doskonałości, w której wszyscy ludzie będą dobrowolnie posłuszni Panu Bogu.

Należy wyraźnie zaznaczyć, że ludzie nie będą niewolniczo podlegać Nowemu Przymierzu. Pan Bóg nie potrzebuje i nie oczekuje takich „sług”. Każdy człowiek powinien dobrowolnie poddać (poświęcić) swoją wolę. Niektórzy dokonują tego dziś (powołani Wieku Ewangelii), inni (cała ludzkość) będą mogli to zrobić w przyszłości. Kolejnym warunkiem jest uznanie ofiary Pana Jezusa, uznanie Go całym sercem za swojego Zbawiciela. Dopiero wtedy – na podstawie takiego wyznania wiary – ludzkość będzie mogła otrzymać pomoc od Pośrednika.

W czasie, gdy Pan Jezus chodził po ziemi, było wielu chorych i potrzebujących. Jednak nie było gorszej i bardziej dotkliwej choroby niż trąd. Była to bardzo powszechna choroba w tamtych czasach. Na kartach

Ewangelii możemy znaleźć opisy uleczenia kilku trędowatych, cuda te mają obrazowe znaczenie. Zawsze trąd jest symbolem grzechu. Obecnie również nie ma na świecie większej choroby niż grzech. Wszyscy ludzie są nim dotknięci i wymagają leczenia. Tylko nieliczni poddają się terapii obecnie, nie jest to łatwa droga. Polega ona na zaparciu się samego siebie, zdecydowanym zerwaniu z grzechem i wstąpieniu w ślady Mistrza.

Różnica między orędownikiem i pośrednikiem

Orędownik jest trochę jak adwokat. Wstawia się tylko za jedną stroną, broni jej. Jego komunikacja działa tylko w jedną stronę.

Takim adwokatem – tylko dla Kościoła – jest obecnie (w Wieku Ewangelii) Pan Jezus. Czytamy o tym w 1 Liście Jana 2:1-2 – *...mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy. On ci jest ubłaganiem za grzechy nasze....* To On wstawia się za nasze grzechy. Mówi Ojcu, że mimo naszych przewinień nasze serca i intencje są dobre, apeluje o Bożą wyrozumiałość dla swojej Oblubienicy. A my w taki właśnie sposób dostępujemy przebaczenia grzechów przez wiarę w Jego krew.

Praca, która teraz sprawuje Kościół, jest zaledwie wstępem do przyszłych zadań, jeżeli chodzi o naprawę świata. Dziś misja Kościoła polega na strofowaniu błędu i grzechu, prowadzeniu świątobliwego życia oraz wskazywania bliskości nadejścia Królestwa Bożego.

Obecnie celem Wieku Ewangelii, z punktu widzenia Pana Boga jest wybranie, doświadczenie i przygotowanie Oblubienicy Chrystusowej, zaś naprawianie i doprowadzanie do doskonałości świata, będzie dziełem kolejnego okresu – Wieku Tysiąclecia.

W Księdze Objawienia możemy znaleźć obietnice (Obj. 20:4,6), że Chrystus wraz z Kościołem będą **królować** przez tysiąc lat.

W tym słowie możemy dopatrzyć się głębszego znaczenia. Królowanie to nie tylko zajęcie zaszczytnego miejsca na tronie, ale również odegranie roli służebnej względem całego rodzaju ludzkiego. To ciężka praca przez całe tysiąc lat, bo z pewnością znajdą się trudne charaktery, którym nie będzie łatwo przyjąć postanowienia Nowego Przymierza.

Zakończenie

Może wydawać się, że nauka o Orędowniku i Pośredniku jest bardzo teoretyczna, doktrynalna. Jest w niej jednak mocno zaznaczony aspekt życiowy – kształtowanie naszego charakteru. Trzeba być świadomym tego, że klasa Pośrednika kształtuje się DZIŚ. Czy wyrobimy sobie odpowiedni charakter, by być dobrym przykładem dla ludzkości? Czy będziemy umieli nauczać świat zasad i prawa Bożego?

Najpierw trzeba mieć to Prawo wyryte głęboko w sercu, być wypróbowanym teraz w nieprzyjaznych warunkach, by później, gdy *ziemia będzie pełna poznania chwały Pana, jak morze wodami jest wypełnione* (Abak. 2:14), nasze światła świeciły u boku Mistrza i Głowy w tysiącletniej pracy doprowadzania świata do doskonałości.

Sygnowski Paweł